

KS. KAZIMIERZ ROMANIUK

## PROBLEM PAWŁOWEGO AUTORSTWA 2 Tes

Wśród zagadnień kontrowersyjnych w związku z introdukcją do 2 Tes od dłuższego czasu na plan pierwszy wysuwa się sprawa Pawłowego autorstwa tego pisma. Problem ma co najmniej dwuwiekową historię<sup>1</sup>. Ponieważ w historii tej egzegecy katolicycy zajmowali do ostatnich czasów stanowisko zasadniczo inne niż uczeni protestancy, jest rzeczą metodycznie wskazaną zająć się najprzód protestanckimi próbami rozwiązania problemu autentyczności 2 Tes (I), a potem rozpatrzeć dokładnie ową zmianę, która się dokonała ostatnio na terenie egzegezy katolickiej (II).

### I

Ze współczesnych egzegetów niekatolickich Pawłowe autorstwo 2 Tes — powołując się wyraźnie lub pośrednio na autorytet W. Wrede<sup>2</sup> — odrzucają między innymi: R. Bultmann<sup>3</sup>, H. J. Schoeps<sup>4</sup>, E. Fuchs<sup>5</sup>, K. G. Eckart<sup>6</sup>, G. Bornkamm<sup>7</sup>, A. Jülicher<sup>8</sup>, W. Marxsen<sup>9</sup>.

1 Już w r. 1801 J. E. Ch. Schmidt w dziele: *Vermutungen über die beiden Briefe an die Thessalonicher* zakwestionował Pawłowe autorstwo fragmentu 2, 1-12, dając w ten sposób początek dość licznym, jeszcze bardziej negatywnym pod względem wyników studiom nad autentycznością 2 Tes. W związku z historią tych studiów zob. B. Rigaux, *Saint Paul. Les épîtres aux Thessaloniens*, Paris 1956, 124 nn.; J. Klausner, *Von Jesus zu Paulus*, Berlin 1950, 229 a zwłaszcza, W. Trilling, *Untersuchungen zum 2 Thessalonicherbrief* (Erfurter Theologische Studien 27), Leipzig 1972, 11-45; J. Stępień, *Autentyczność Listów do Tesaloniczan*, ColTheol 34 (1963) 147-158.

2 *Die Echtheit des zweiten Thessalonicherbriefen untersucht* (TU 9, 2), Leipzig 1903.

3 *Theologie des Neuen Testaments*, Tübingen 1958<sup>2</sup>, 484.

4 *Paulus*, Kopenhagen 1959, 44.

5 *Hermeneutik?* „Theol. Viat.” 7 (1960) 46.

6 *Der zweite echte Brief des Apostels Paulus an die Thessalonicher*, ZThK 58 (1961) 30 n.

7 *Paulus*, RGG<sup>5</sup> V, 167.

8 A. Jülicher, E. Fascher, *Einleitung in das Neue Testament*, Tübingen 1931, 28.

9 *Einleitung in das Neue Testament*, Gütersloh 1964<sup>2</sup>, 38-44.

Argumenty, którymi operują zwolennicy nieautentyczności 2 Tes, są różne co do charakteru i wagi. Przytaczając je — zwłaszcza te, które są cytowane w literaturze współczesnej — równocześnie będziemy je poddawali ocenie, odwołując się przy tym do kontrargumentów przemawiających za Pawłowym autorstwem tego listu:

1. 2 Tes między innymi dlatego nie jest pismem Pawłowym, gdyż oczekiwanie na paruzję zostało w nim przedstawione zupełnie inaczej niż w 1 Tes. Według 1 Tes 5, 2 Pan przyjdzie nagle, jak złodziej w nocy, natomiast według 2 Tes 2, 3 paruzję poprzedzą różne znaki (ogólna apostazja, pojawienie się syna zatracenia itd.). Różnice ukażą się wyraźniej, gdy oba teksty zestawimy obok siebie.

1 Tes 5, 2 nn.

Sami bowiem wiecie, że dzień Pański przyjdzie tak, jak złodziej w nocy. Kiedy bowiem mówić będą: Pokój i bezpieczeństwo, tak niespodziana przyjdzie na nich zagłada, jak bóle na brzemienną, a nie ujdą.

2 Tes 2, 3 nn.

Niech was w żaden sposób nikt nie zwodzi, bo (dotąd dzień ten nie nadejdzie), póki najpierw nie przyjdzie odstępstwo i nie objawi się człowiek grzechu. Czy nie pamiętacie, że mówiłem wam o tym, kiedy wśród was przebywałem. Wiecie co go teraz powstrzymuje, aby objawił się w swoim czasie.

Te dwa tak sprzeczne poglądy nie mogą pochodzić od Pawła jako tego samego autora dwu listów<sup>10</sup>. Co więcej, podszywający się pod Pawła autor 2 Tes najprawdopodobniej nie znał treści 1 Tes. W przeciwnym bowiem razie nie odwoływałby się do nauczania Pawła, skoro było ono przeciwne treści 2 Tes.

W odpowiedzi na powyższą trudność należy zauważyć, że Paweł pisząc o paruzji nie tyle przedstawia pewną rzeczywistość historyczną, ile raczej pozostaje pod wpływem ówczesnej apokaliptyki żydowskiej i chrześcijańskiej. W apokalipsach zaś owych te dwa tematy: nagłość paruzji i jej pewne przygotowanie, ciągle występują obok siebie<sup>11</sup>. Zresztą sprzeczność jest pozornie tylko tak wielka. W 1 Tes upominając Tesaloniczan i nakazując im podjąć na nowo porzuconą pracę, Apostoł mocno akcentuje niewiedzę ludzką co do czasu ponownego przyjścia Chrystusa. Pouczeń tych Paweł wcale nie odwoływał. Z 2 Tes również

<sup>10</sup> Marxen, dz. cyt., 43; Ch. Masson, *Les deux Epîtres de saint Paul aux Thessaliciens* (Commentaire du Nouveau Testament XI), Neuchâtel—Paris 1957. Na pewne sprzeczności doktrynalne pomiędzy 2 Tes a pozostałymi listami Pawła zwraca uwagę H. Braun (*Zur nachpaulinische Herkunft des zweiten Thessalonicherbriefes*, ZNW 44 (1952—1953) 152-156). Ogólną ocenę tego ostatniego artykułu podaje B. Rigaux (*Saint Paul et ses lettres*, Paris 1962, 140 nota 3). Warto przy tym zwrócić uwagę na fakt, że 90% słów występujących w 1, 2 Tes ma swe odpowiedniki w pozostałych listach Pawła.

<sup>11</sup> Por. B. Rigaux, *Thessalonicherbriefe*, LThK 10, 107.

nie wynika, kiedy będzie miała miejsce paruzja. Powiedziane jest tylko, że poprzedzą ją pewne znaki, ale kiedy zaczną się one pojawiać, nie wiadomo<sup>12</sup>. Zauważmy wreszcie, że Paweł nie czyni nic innego, jak tylko rozwija katechezę samego Jezusa, który też przecież oznajmiał, że nikt nie wie, kiedy przyjdzie dzień Pański — stąd potrzeba czujności — (Mt 24, 36-42), a równocześnie mówił o znakach mających poprzedzić paruzję (Mt 24, 6-14).

2. Eschatologia 1 Tes ma charakter bardzo „teraźniejszościowy”. Ludzie czekający na przyjście Pana, na dzień ostateczny, już są synami owego dnia. Dlatego Paweł oznajmia: „Wszyscy wy bowiem jesteście synami światłości i synami dnia” (1 Tes 5, 5). Otóż zupełnie inaczej rzecz się ma pod tym względem w 2 Tes. Wszystko tam jest nastawione ku przyszłości. Będzie ona karą dla prześladowców a nagrodą dla prześladowanych. Tak więc znów dochodzi się do przeświadczenia, że Paweł nie może być autorem dwu tak różnych eschatologii, tym bardziej że ich odbiorcami mieli być ci sami ludzie<sup>13</sup>.

Próbując wyjaśnić powyższą trudność, warto zauważyć, że Paweł, być może celowo, owe akcenty „teraźniejszościowe” usunął w 2 Tes na plan dalszy, gdyż ich uwydatnienie było niepożądane ze względu na ewentualne niebezpieczeństwo ze strony herezji gnostyckiej.

3. W 2 Tes 3, 17 Paweł pisze: „Pozdrawiam ręką moją, Pawłową, ten znak jest w każdym liście, oto jak piszę”. Podobne, własnoręcznie przez Apostoła pisane pozdrowienia znajdują się w zakończeniach innych jego listów (por. Gal 6, 11; 1 Kor 16, 21), nigdy jednak nie mają na celu podkreślenia w ten sposób ich autentyczności<sup>14</sup>. Przypadek 2 Tes 3, 17 nie ma paraleli pod tym względem w żadnym liście Pawła. Tak więc z 2 Tes 2, 2 wynika, że już za życia Pawła krążyły jego sfałszowane listy i że przeciwnicy Apostoła posługiwali się nimi.

Jeśli tak było, to dlaczego w żadnym ze swych późniejszych listów nigdy nie wspomina Paweł o tego rodzaju fałszerstwach, nigdy się na nie nie uskarża, mimo że ujawnił niejedną machinację swoich przeciwników. Odpowiadając na powyższy zarzut należy zaznaczyć, iż przeświadczenie o istnieniu fałszywych listów opiera się nie tyle na 2 Tes 3, 17 co na 2 Tes 2, 2. Zresztą pochodzące z II w. papirusy z tekstami listów

<sup>12</sup> Zob. w związku z tym G. Müller, *Besteht ein Widerspruch zwischen 1 Thess 5 und 2 Thess 27*, EvKZ 27 (1904) 793-796.

<sup>13</sup> Por. Braun, art. cyt.; Bornkamm, art. cyt.

<sup>14</sup> W związku z tym zob. C. Roller, *Das Formular der paulinischen Briefe. Ein Beitrag zur Lehre von antiken Briefe*. Zob. także krytyczną recenzję tej książki: S. Lyonnet, *De arte litteras exarandi apud antiquos*, VD 34 (1956) 3-11.



dostarczają wielu przykładów dopisywania na ich zakończenie własną ręką dyktującego kilku słów<sup>15</sup>.

4. Obydwa listy do Tesaloniczan treściowo są sobie tak bliskie, iż niekiedy całe zdania powtarzają się dosłownie<sup>16</sup>. Otóż Paweł nigdy nie miał zwyczaju powtarzać tak niewolniczo siebie samego. Wydaje się więc, że 2 Tes jest dziełem kogoś, kto streszczając 1 Tes usiłował podsyć się pod autorytet apostołski Pawła<sup>17</sup>.

Należy przyznać, że jest to jeden z najpoważniejszych zarzutów przeciw Pawłowemu autorstwu 2 Tes. Odwoływanie się do faktu analogicznych zbieżności Kol i Ef nie jest argumentem, ponieważ ogromna większość egzegetów dzisiejszych albo jednego spośród tych listów, albo obydwu nie uważa za pisma Pawłowe. W przypadku listów do Tesaloniczan można by zauważyć co najwyżej, że podobieństwo owo jest dość łatwo wytłumaczalne prawie identycznymi okolicznościami powstania obydwu pism oraz krótkim odstępem czasu, jaki dzielił zredagowanie pierwszego od daty powstania drugiego<sup>18</sup>. Poza tym podobieństwo wielu wyrażeń tłumaczy się być może faktem ich pochodzenia z tej samej tradycji ustnej, zwłaszcza dotyczącej paruzji<sup>19</sup>.

5. W liście Polikarpa, jednego z Ojców Apostolskich, do Filipian (11, 3) jest wzmianka o tym, że Paweł chlubi się wiernymi Filippi we wszystkich kościołach. Otóż notatka powyższa zgadza się idealnie z tym, co Paweł pisze w 2 Tes 1, 4: „[...] my sami chlubimy się wami w kościołach Bożych z powodu waszej cierpliwości i wiary we wszystkich prześladowaniach i uciskach waszych, które znosicie”. Zbieżność powyższa posłużyła niektórym autorom za podstawę do przypuszczenia, że 2 Tes to w rzeczywistości list wysłany pierwotnie do Filipian, w tym samym czasie zresztą co 1 Tes do Tesaloniczan. Ów list do Filipian dotarł do Tesaloniki, gdzie został przepisany i złożony w archiwum tamtejszego kościoła. Z czasem zmieniono mu tytuł lub stworzono, jeśli

<sup>15</sup> Por. R i g a u x, *Thessalonicherbriefe*.

<sup>16</sup> Podobieństwa te przestudiował dotychczas najbardziej drobiazgowo J. E. F r a m e, *A Critical and Exegetical Commentary on the Epistles of St. Paul to the Thessalonians* (Intern. Critic. Com.), Edinburgh 1912, 50 nn.; zob. także J. S t e p i e ń, *Problem wzajemnego stosunku literackiego listów do Tesaloniczan i próby jego rozwiązania*, RBL 13 (1960) 414-435.

<sup>17</sup> Por. zwłaszcza W r e d e, dz. cyt.

<sup>18</sup> Por. F r a m e, dz. cyt., 45-54. Zdaniem niektórych egzegetów 2 Tes został napisany w kilka zaledwie tygodni po 1 Tes. Zob. w związku z tym H. H ö p f l, B. G u t, A. M e t z i n g e r, *Introductio specialis in Novum Testamentum*, Neapoli—Romae 1962<sup>2</sup>, 342; W. G. K ü m m e l, *Einleitung in das Neue Testament*, Heidelberg 1963, 189.

<sup>19</sup> Zob. w związku z tym R i g a u x, *Thessalonicherbriefe*.

pierwotnie go nie miał, i tak oto powstał drugi list do Tesaloniczan<sup>20</sup>.

Zauważono jednak od razu, że Polikarp nawiązuje w swym liście nie do 2 Tes 1, 4 lecz do Flp 4, 15<sup>21</sup>. W ten sposób cała hipoteza dość szybko straciła podstawy.

## II

Wśród egzegetów katolickich panowało do lat ostatnich przekonanie, że autorem 2 Tes jest Paweł. Jednakże w chwili obecnej można już wymienić nazwiska przynajmniej kilku egzegetów katolickich, którzy wypowiadają się przeciw Pawłowemu autorstwu 2 Tes. Takie stanowisko reprezentują: G. Dautzenberg<sup>22</sup>, G. Ziener<sup>23</sup>, R. Pesch<sup>24</sup> i Trilling<sup>25</sup>.

Spośród czterech wymienionych autorów Trilling zasługuje na szczególną uwagę nie tylko dlatego, że jego praca ukazała się ostatnio i jak wszystko, co pisze ten znakomity egzegeta, interesuje specjalistów, lecz także dlatego, że ze wszystkich analogicznych, znanych dotąd opinii jest to wypowiedź przeciwko autentyczności 2 Tes najbardziej uzasadniona. Poza tym jej autor wysunął własną, oryginalną hipotezę co do okoliczności i czasu powstania tego niepawłowego pisma.

1. Najprzód kilka słów na temat założeń metodologicznych pracy Trillinga. Otóż jedno z nich zasługuje na szczególną uwagę: uznanie stosunku 1 Tes do 2 Tes za punkt wyjścia dla całego rozumowania. Nie jest to zresztą pomysł własny Trillinga. Tego zdania był również Wrede, którego pracę, zdaniem Trillinga, należy uznać za punkt przelomowy w historii badania problemu autentyczności 2 Tes<sup>26</sup>. Najbardziej subtelne argumenty zwolenników Pawłowego autorstwa 2 Tes nie dają odpowiedzi na takie pytanie: Dlaczego zaledwie w kilka miesięcy po napisaniu 1 Tes, zabrał się Paweł do redagowania drugiego listu na ten sam

<sup>20</sup> Hipotezę tę wysunął E. Schweizer (*Der zweite Thessalonicherbrief ein Philipperbrief?* TZ 1 (1945) 90). Jego wywody poddał ostrej krytyce W. Michaelis (*Der zweite Thessalonicherbrief kein Philipperbrief*, TZ 1 (1945) 282 n.), na co Schweizer odpowiedział, niezupełnie jednak przekonująco, repliką: *Zum Problem des 2 Thess.* (TZ 2 (1946) 74).

<sup>21</sup> Por. Michaelis, art. cyt.

<sup>22</sup> Por. *Theologie und Seelsorge aus Paulinischer Tradition*, w: *Gestalt und Anspruch des Neuen Testaments*, Würzburg 1969, 96-105.

<sup>23</sup> Tamże 305.

<sup>24</sup> Tamże 327 n.

<sup>25</sup> Dz. cyt.

<sup>26</sup> „Das Hauptproblem im Verständnis der Eigenart von II stellt das einzigartige Verhältnis zwischen II und I dar. Nur wer dieses Hauptproblem annehmbar erklären kann, hat Aussicht auf Erfolg. Alle andere Fragen sind von zweit- und dritrangiger Bedeutung”. Tamże 45.

ogólnie rzecz biorąc temat, przy użyciu wielu prawie jednobrzmiących wyrażeń, a równocześnie jednak w sposób odbiegający czasami dość radykalnie od jego słownictwa, stylu i teologii. Zjawisko to nie posiada żadnych analogii w całym corpus paulinum. Na żadnych faktach nie opiera się twierdzenie, że list powstał dlatego, iż sytuacja religijno-społeczna w gminie tesalonickiej uległa zasadniczej zmianie, w wyniku której gorączka eschatologiczna wśród wiernych tamtejszego kościoła wzrosła do poziomu tak niebezpiecznego, iż potrzebna była natychmiastowa interwencja Apostoła w postaci nowego listu.

Dlatego Trilling, dokonawszy krytycznego przeglądu istniejących do-tychczas prób rozwiązania problemu Pawłowego autorstwa 2 Tes, formułuje następującą alternatywę: albo Paweł, wkrótce po napisaniu 1 Tes, zredagował 2 Tes, albo ktoś nieznany, żyjący w czasach późno-, a może nawet poapostolskich zredagował to pismo. Cała praca Trillinga będzie zmierzała do wykazania, że wszystkie, różnego typu argumenty potwierdzają drugi element wspomnianej przed chwilą alternatywy, jedno zaś ze sformułowań stanowiących konkluzję książki brzmi: „Nic dokładnego, nic co by nie miało charakteru zwykłego przypuszczenia, nie da się powiedzieć o autorze, o bliżej określonym miejscu (Palestyna — Syria — Azja Mniejsza?) albo o czasie (zaburzenia ok. 70 r. po Chr., prześladowania za Domicjana?) lub okolicznościach powstania 2 Tes”<sup>27</sup>. Badania zaś z zakresu Formgeschichte prowadzą do wniosku, że 2 Tes nie jest listem do jakiejś konkretnej gminy, lecz swojego rodzaju okólnikiem apostołskim o treści dogmatyczno-moralizującej<sup>28</sup>.

Powstrzymując się na razie od wypowiedzania ostatecznego sądu o wnioskach końcowych płynących z rozważań Trillinga, należy już zauważyć, że pierwsze założenie metodologiczne tych rozważań jest jak najbardziej słuszne. Wszystkim „obronom” Pawłowego autorstwa 2 Tes można było zarzucić niedostateczne lub zupełne nierozstrzygnięcie problemu stosunku czasowego 1 Tes do 2 Tes.

2. Przejdźmy do założenia drugiego: Żaden argument wzięty oddzielnie sam w sobie nie może posłużyć za podstawę do podważania tezy, iż Paweł jest autorem 2 Tes. Moc taką może posiadać jedynie suma różnego typu argumentów.

Trudno znów zakwestionować absolutną słuszność tego twierdzenia. Należy też zauważyć, że zwłaszcza tej zasadzie był Trilling szczególnie wierny w toku swej pracy.

3. Ostatecznie argumenty przeciwko Pawłowej autentyczności 2 Tes czerpie Trilling z analizy stylu tego pisma (podciągając pod tak zatytu-

<sup>27</sup> Tamże 158.

<sup>28</sup> Tamże 157.



lowane rozważania problemu słownictwa, frazeologii i syntaksy), z badań morfokrytycznych (Formgeschichte) oraz z teologii listu.

Trudno oprzeć się wrażeniu, że ta część pracy (46—108), mimo godnej podziwu wnikliwości, jest jakby świadomie dopasowywana do tezy głównej całej książki Trillinga. Zwróćmy uwagę na niektóre przynajmniej etapy rozumowania autora. Tak np. twierdzi on, że liczne wyrażenia występujące w 2 Tes nie mają swoich odpowiedników w pozostałych, niewątpliwie Pawłowych pismach, a jeśli nawet owe odpowiedniki zdarzają się, to nie mają tam charakteru czegoś tak często, tak powszechnie spotykanego jak w Tes<sup>29</sup>.

Otóż można by mieć zastrzeżenia, czy zacytowane na s. 58 zwroty stanowią w 2 Tes „ein generalles und so verbreitetes Merkmal” i czy nie posiadają one takiego charakteru w innych listach Pawła, zwłaszcza gdy chodzi o wyrażenia z zaimkiem  $\pi\acute{\alpha}\varsigma$ , który występuje we wszystkich listach Pawła łącznie 460 razy<sup>30</sup>. W świetle powyższych spostrzeżeń pewnego uściślenia domaga się również stwierdzenie: „Die Wendungen (= omawiane przed chwilą, z użyciem zaimka  $\pi\acute{\alpha}\varsigma$ ,  $\pi\acute{\alpha}\sigma\alpha$ ,  $\pi\acute{\alpha}\nu$ ) klingen insgesamt allegemein, sie wollen offenbar bewusst generalisieren” (s. 59). Przygotowując sobie grunt pod wniosek końcowy, stwierdzający, że 2 Tes jest okólnikiem a nie formalnym listem, autor dodaje zresztą za chwilę, że zwroty tego rodzaju nie nawiązują do jakiejś konkretnej, jednostkowej sytuacji, lecz mają charakter spostrzeżeń ogólnych. Należałoby chyba jednak zaznaczyć, że te stwierdzenia konkretyzują się bardzo wyraźnie, nawiązując do określonych sytuacji i osób, gdy mamy do czynienia z kompozycjami:  $\pi\acute{\alpha}\nu\tau\omega\nu\ \acute{\upsilon}\mu\acute{\omega}\nu$  (1, 3);  $\pi\acute{\alpha}\sigma\iota\nu\ \dots\acute{\upsilon}\mu\acute{\omega}\nu$  (1, 4);  $\mu\epsilon\tau\acute{\alpha}\ \pi\acute{\alpha}\nu\tau\omega\nu\ \acute{\upsilon}\mu\acute{\omega}\nu$  (3, 18; 1, 11; 2, 4. 13. 17).

Czy rzeczywiście za „bevorzugte Wörter” 2 Tes można uznać rzeczownik  $\delta\acute{\omicron}\xi\alpha$  i czasownik  $\delta\omicron\xi\acute{\alpha}\zeta\epsilon\iota\nu$  lub przymiotnik  $\acute{\alpha}\xi\iota\omicron\varsigma$  i czasownik  $\acute{\alpha}\xi\iota\omicron\upsilon\nu$  po to, by wyciągnąć następnie wniosek: „Solche und ähnliche Formulierungen deuten auf eine spezifische Denkweise und Begrifflichkeit, die nicht mehr ursprünglich, sondern obgeleitet anmutet, die die Merkmale einer formelhaften und schon entwickelten sekundären Lehrsprache an sich trägt” (s. 62). Wniosek ten dość wyraźnie przygotowuje czytelnika na przyjęcie tezy, że list powstał mniej więcej w tym samym czasie i w środowisku teologicznym takim samym, w jakim listy pasterskie. Jednakże nietrudno dostrzec, że wniosek tego rodzaju swym zasięgiem treściowym wykracza poważnie poza granice przesłanek, które też nie wydają się posiadać charakteru stwierdzeń absolutnie pew-

<sup>29</sup> „[...] findet sich auch in den Paulinen aber nicht als generalles und verbreitetes Merkmal”. Tamże 58.

<sup>30</sup> Zob. R. Morgenthaler, *Statistik des neutestamentlichen Wortschatzes*, Köln 1958, 130.

nych. Wiadomo bowiem, że pierwsza para terminów: δόξα — δοξάζειν występuje szczególnie często u Pawła, w ogóle — δόξα 77 razy, δοξάζειν — 12, a druga: ἄξιος — ἀξιοῦν, względnie rzadko, ale również i poza 2 Tes: ἄξιος — 2 razy w Rz, 1 raz 1 Kor, ἀξιοῦν — tylko 2 razy (1 raz 2 Tes, 1 raz 1 Tym). Albo wreszcie: czy można się dopatrywać czegoś szczególnie typowego dla 2 Tes w złożeniach z δικ — (δίκαιος, δικαιοσύνη itp.), skoro terminy wyrażające ideę sprawiedliwości należą do najczęstszych u Pawła: δικαιοσύνη — 33 razy w samym Rz; δικαιοῦ — 15 razy w Rz, 8 razy w Gal; δίκαιος — 7 razy w Rz itp.

4. Pewnej niekonsekwencji można się też dopatrzeć w wywodach na str. 60 nn. Jeżeli autor stwierdził (str. 62), że w 2 Tes znajduje się wiele wyrażeń, które jego zdaniem uznać należy za „Merkmale einer formelhaften und schon entwickelten, sekundären Lehrsprache”, to jak może się równocześnie dopatrywać w nich ubóstwa teologicznego wyrazu. Przecież „Armut des Ausdrucks” uchodzi na ogół za jedną z głównych cech myślenia jeszcze bardzo prymitywnego, nieukształtowanego, myślenia z najwcześniejszych etapów ewolucji jakiejś doktryny.

5. Mówiąc o „urzędowym tonie”, w jakim jest utrzymany cały list (s. 63), autor świadomie chyba zminimalizował odmienną w tym względzie wymowę pierwszych dwu wierszy pisma, ciągle zwracanie się do jego adresatów per „bracia”, samo zakończenie i może szczególnie fragment 3, 7-10.

6. Znamienne dla stylu Pawła elementy — pytania retoryczne, krótkie, żywe zdania, zwięzłe imperatywy, manipulacja przyimkami, elementy diatrybiczno-parenetyczne — rzeczywiście nie występują w 2 Tes lub występują tam w znikomym stopniu. Należałoby jednak pamiętać w tym miejscu o bardzo niewielkich rozmiarach tego listu. W innych, niewątpliwie Pawłowych, dłuższych listach zdarzają się również fragmenty, nawet większe, bez wyżej wyliczonych znamion stylu Pawła.

\*

Mając na uwadze zarówno przeprowadzoną w pierwszej części tego studium krytyczną ocenę argumentacji protestanckich przeciwników Pawłowego autorstwa 2 Tes, jak i spostrzeżenia poczynione w związku z pracą Trillinga, należałoby chyba mimo wszystko pozostać przy tradycyjnym przeświadczeniu, że autorem 2 Tes jest Paweł. Jedno tylko — i to głównie dzięki badaniom Trillinga — należałoby chyba skorygować: 2 Tes nie mógł powstać w zaledwie kilka tygodni po napisaniu 1 Tes. Trudno, rzecz jasna, określić dokładniej czas zredagowania 2 Tes, ale nie wykluczone, że miało to miejsce podczas trzeciej podróży Pawła, i to może dopiero pod koniec jego pobytu w Efezie.



## AUTHENTICITE PAULINIENNE DE 2 THESS

## R é s u m é

Il s'agit dans cette étude de l'histoire du problème de l'authenticité paulinienne de 2 Thess. Puisque cette authenticité est rejetée presque unanimement par les exégètes protestants, leurs arguments sont étudiés séparément de ceux des exégètes catholiques, qui — en grande majorité et jusqu'à nos temps — défendaient l'authenticité paulinienne de 2 Thess. L'analyse critique montre la fragilité des plusieurs arguments dont se servent les exégètes non-catholiques, s'efforçant de prouver l'inauthenticité de 2 Thess.

Quant aux exégètes catholiques, le prof. W. Trilling s'est mérité le plus d'attention. Quelques principes de cette nouvelle prise de position qu'il représente justement, semblent être très solides, mais il y en a aussi dans son raisonnement plusieurs éléments assez faibles. On est forcé de rapprocher à l'auteur un certain apriorisme.

Il serait donc plus raisonnable, peut-être, de garder comme encore valable l'opinion traditionnelle, sauf — et ici est le mérite de W. Trilling — que l'épître a été rédigée non pas immédiatement après 1 Thess., mais beaucoup plus tard, peut-être, à la fin du séjour de saint Paul à Ephèse au cours de son troisième voyage missionnaire.